

15. spacer historyczno-krajoznawczy – stadion w Jeleniej Górze

Muzeum Karkonoskie oraz Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosiły na kolejne, już piętnaste, spotkanie historyczno-krajoznawcze. Tym razem tematem spotkania był sport i obiekty sportowe w naszym mieście.



Bracia Osipikowie prezentują swój rower. Foto: Krzysztof Tęcza

Podczas pierwszej części spotkania, po przywitaniu przez panią Małgorzatę Matysiak reprezentującą Muzeum Karkonoskie, przybyli mieli okazję wysłuchać zaproszonych przeze mnie jeleniogórskich bliźniaków braci Osipików. Są to niezwykli ludzie, ludzie którzy pokochali turystykę rowerową. Na takich właśnie pojazdach pokonali ponad pół miliona kilometrów. Daje to objechanie naszego globu ponad dwanaście razy. Jest to wynik niesamowity. Bracia Osipikowie zjeździli niemal całą Europę, dokonali objazdu dookoła Polski. Ich wyczyny zostały opisane przez ponad 350 gazet, były o nich audycje rajdowe. Wszystkie swoje dokonania zawarli w wielotomowych pamiętnikach, które przekazali do Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze. Bracia Osipikowie opowiedzieli bardzo ciekawą historię związaną z przypadkowym odnalezieniem ukrytych w ścianie pewnego budynku rowerów i tym jak z tych niekompletnych środków lokomocji złożyli jeden nadający się do wykorzystania oraz jak nim wyruszyli na objazd naszego Euroregionu. Właśnie ten rower został przez nich przekazany do Muzeum Karkonoskiego gdzie jest ozdobą wśród eksponatów sportowych.

Po tak ciekawej opowieści poprowadziłem naszych gości na stadion miejski przy ulicy Złotniczej gdzie oczekiwał na nas dyrektor pan Miłosz Sajnog. Jak się szybko okazało pan Miłosz jest prawdziwą kopalnią wiedzy o tym największym kompleksie sportowym w naszym mieście. Dzięki temu poznaliśmy zarówno historię dawną jak i najnowszą. Zwiedziliśmy obiekty przeznaczone do uprawiania różnych dyscyplin sportowych. Poznaliśmy wiele tajemnic tego miejsca.

Muszę powiedzieć, że chyba nikt z nas nie podejrzewał ile pracy trzeba włożyć w należyte utrzymanie murawy boiska tak by mogły na nim rozgrywać mecze najlepsze drużyny w kraju. Bo

kto z nas wiedział, że trawa tworząca murawę boiska to mieszanka trzech specjalnych odmian. Kto wiedział, że taką trawę trzeba kosić raz dziennie, a po obfitych opadach deszczu nawet dwa razy dziennie. Nie wolno bowiem ścinać trawy jednorazowo więcej niż o kilka milimetrów. Do tego trawa musi być systematycznie odchwaszczana, barwiona, oraz dotleniana. Akurat przywieziono 30 ton piasku o odpowiedniej gramaturze którym będą zasypane powiercone w murawie otwory. Jak więc widać właściwe utrzymanie murawy boiska piłkarskiego to syzyfowa praca, do tego bardzo kosztowna. Wszystkie te zabiegi podtrzymują rangę naszego stadionu na takim poziomie, że mogą tutaj trenować praktycznie wszystkie najlepsze drużyny z całego świata. Oczywiście na naszym stadionie mamy drugie pełnowymiarowe boisko o sztucznej murawie spełniającej wszystkie normy, na którym trenują pozostałe drużyny.



Foto: Krzysztof Tęcza

Jak się okazuje nasz stadion jest trzecim po Chorzowie i Bydgoszczy w Polsce jeśli chodzi o rekordy szybkości bite podczas biegów. Zawdzięczamy to nawierzchni bieżni wykonanej ze specjalnego materiału.

Jeśli chodzi o trybuny i pomieszczenia techniczne są one również na wysokim poziomie zapewniającym wszystko co jest potrzebne w przeprowadzaniu meczy o wysokiej randze. Są tu szatnie dla gospodarzy, gości, pomieszczenie fizjoterapeuty, pomieszczenia sędziów czy część regeneracyjna z odnową biologiczną.

Nasz stadion służy nie tylko piłkarzom czy sportowcom uprawiającym lekką atletykę. Są tutaj specjalne stanowiska dla m.in. łuczników. Są także pobudowane obiekty przeznaczone do uprawiania dyscyplin sportowych bez względu na panujące warunki atmosferyczne. Mamy tutaj hale przeznaczone do gry w piłkę ręczną, do siatkówki, do gry w tenisa stołowego oraz do zapasów i judo. Jest bardzo dobrze wyposażona siłownia oraz wewnętrzna strzelnica dla łuczników.

Z ciekawostek powiem, że w siłowni znajduje się jeszcze manekin na którym trenowali bracia Lipieniowie – mistrzowie świata, Europy i olimpijcy.



Foto: Krzysztof Tęcza



Po stadionie prowadzał nas pan Miłosz Sajnog. Foto: Krzysztof Tęcza

Myślę, że nasza wizyta na stadionie miejskim pozwoliła wszystkim na zobaczenie, że nie jest to obiekt, którego można było by się wstydzić. Nie tylko działa on na odpowiednim poziomie zapewniając możliwości organizacji zawodów o międzynarodowej randze ale także, a może przede wszystkim jest obiektem pozwalającym na uprawianie sportu przez naszą młodzież, przez dzieci oraz mieszkańców, którzy chcą zaznać sportowych emocji. I właśnie o to chodzi w obiektach utrzymywanych przez miasto. Myślę, że możemy być dumni iż posiadamy obiekt takiej rangi oraz zadowoleni z poziomu utrzymania tego obiektu w sprawności.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dziękuję panu Miłoszowi Samogonowi za przyjęcie nas na stadionie, za oprowadzenie i piękne opowieści. Dziękuję także braciom Osipikom za ciekawe opowieści o swojej pasji i za uczestnictwo w naszym spacerze.

Krzysztof Tęcza